

Rząd chce odkupić szczepionki, których nie chcą inni

6 maja 2021

Polski rząd jest tak zdeterminowany, by wyszczepić jak najwięcej Polaków, że zamierza kupować nawet te szczepionki, których inne państwa nie chcą, w obawie przed ich skutkami ubocznymi.

Premier Morawiecki wystosował list do premier Danii Mette Frederiksen. Zawarta została w nim propozycja zakupu niewykorzystanych przez ten kraj szczepionek na COVID-19, firmy Johnson&Johnson. Dania wykluczyła ten specyfik z programu szczepień, ponieważ pojawiły się przypadki zakrzepów, łączone z tą szczepionką. O treści listu poinformował portal PolsatNews.pl.

Morawiecki napisał w nim: „Polacy pozytywnie podchodzą do szczepień, a coraz więcej moich rodaków korzysta z ochrony, którą dają szczepionki. W ostatnich dniach odnotowałem informację, że Dania zdecydowała się wycofać wprowadzenie szczepionki Johnson&Johnson do obrotu na rodzimym rynku. Gdyby Dania zdecydowała się na odsprzedaż części swoich zapasów, Polska jest gotowa odkupić te szczepionki. Dla Polski i Polaków byłoby to coś więcej niż wzajemne korzystna transakcja. Oznaczałoby to gest solidarności wzmacniający nasze partnerstwo. [...] Wierzę, że moja propozycja spotka się z Pani zainteresowaniem i już wkrótce nasze wspólne wysiłki pozwolą przezwyciężyć pandemię i jej skutki, a z tego trudnego czasu wyjdziemy wszyscy silniejsi i lepiej przygotowani na wyzwania przyszłości”.

Dania zrezygnowała nie tylko z preparatu Johnson & Johnson, ale także ze szczepionki AstraZeneki. Dlaczego polskie władze

są takie zdesperowane? Dlaczego jedno państwo może podchodzić do kwestii szczepień ostrożnie, a inne, jak Polska, zbiera medyczny szrot z całej Europy, żeby robić za prymusa w UE?

Podczas gdy Dania zablokowała medykament J&J, Polska użyła go w masowej akcji narodowego szczepienia w „majówkę”. Sznury ludzi ustawiły się w mobilnych punktach szprycowania, żeby móc sobie załatwić przepustkę do siedzenia na leżakach w egipskich kurortach i cykania fotek z basenu. Wiele wskazuje na to, że propaganda zadziałała i wielu Polaków ma w sobie emocjonalne zapotrzebowanie na szczepionkę, analogiczne do konsumpcji „kiełbasy wyborczej”.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)